



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



kwiecień 2012 r.

29.04.2012 r.

Rok IV nr 30



„Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć po nim”.

Dnia 25 KWIETNIA 2012 r. odszedł do Pana
nasz śp. ksiądz biskup diecezjalny

prof. dr hab. **JAN BERNARD SZLAGA**

Otoczmy modlitwą
duszę naszego Arcypasterza.



21 KWIETNIA 2012

KONSEKRACJA BISKUPIA

ks. dr hab. Wiesław Śmigiel

biskupem pomocniczym w Diecezji Pelplińskiej



Ks. dr hab. Wiesław Śmigiel urodził się 3 stycznia 1969 r. w Świeciu. Ukończył I Liceum Ogóln-

kształcące w Bydgoszczy. W 1988 r. rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. W 1994 r. uzyskał tytuł magistra teologii w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Świecenia prezbiteratu przyjął 29 maja 1994 r. Tuż po święceniach rozpoczął posługę w parafii Świętej Trójcy w Kościerzynie. Dwa lata później został sekretarzem i kapelanem biskupa pelplińskiego Jana Bernarda Szlaga, a równolegle redaktorem dwutygodnika diecezji pelplińskiej „Pielgrzym”.

Od 2001 r. asystent Katedry Teologii Pastoralnej Ogólnego Instytutu Teologii Pastoralnej KUL. W latach 2000-2002 duszpasterz Żeńskiego Domu Akademickiego KUL na Poczekajce.

W 2003 r. uzyskał stopień doktora teologii. W 2010 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. 1 stycznia 2011 r. został kierownikiem Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej KUL. Teologię pastoralną wykłada także w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie oraz w Ośrodku Naukowo-Badawczym UKSW w Tczewie.

Ks. dr hab. Wiesław Śmigiel jest konsultorem Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, członkiem Towarzystwa Naukowego KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz Stowarzyszenia Pastoralistów Polskich. Autor kilkudziesięciu artykułów i rozpraw o charakterze naukowym. W 2009 r. został kapłanem honorowym Ojca Świętego.

Ks. dr hab. Wiesław Śmigiel myśl przewodnią swojej posługi biskupiej zaczerpnął od św. Pawła z 1 Kor 9,22. Brzmi ona **Omniibus omnia factus, Stawszy się wszystkim dla wszystkich.**

Papież przydzielił mu stolicę tytularną **Beatia**.

Cześć Najświętszej Maryi Panny

Matka Jezusowa Maryja jako pierwsza w dziejach Odkupienia została napełniona Duchem Świętym. Ona też uczestniczyła z Apostołami w przygotowaniu Kościoła, duchem czuwania i modlitwy, na zesłanie Ducha Świętego w wieczerzy. Jako wybranej córce Boga Ojca, Matce Syna Bożego i Oblubienicy Ducha Świętego jej też należy się cześć szczególna, przewyższająca kult oddawany wszystkim innym istotom stworzonym, aniołom i świętym.

Wierni w Polsce odczuwają zazwyczaj głęboką łączność z Maryją jako Matką Bożą, a przede wszystkim – według testamentu Zbawiciela – również Matką nas wszystkich. Zawsze można się więc odwołać do tego nabożeństwa, szczególnie przy okazji świąt maryjnych, czy jakichś utrapień życiowych. Często jako pokutę przy okazji Spowiedzi św. zadaje się różne formy modlitwy do Matki Bożej jako Pośredniczki łask wszelkich albo jakiś czyn dobry dokonany ku Jej czci (post, inne umartwienie). Może to być w najbardziej znanych formach np. dla starszych litania do Matki Bożej, a dla dzieci np. odmówienie trzy razy „Zdrowaś Maryjo”. W miesiącach maryjnych (maju- październiku) można zwyczajnie, albo również w ramach pokuty odmawiać jeden dziesiątek różańca w różnych intencjach. Wielkie znaczenie mają też pieśni maryjne, zawsze mile słyszane i obecne na polskiej ziemi. Specjalne praktyki ku czci Najświętszej Maryi Panny (np. posty w sobotę) mogą być wskazane tylko dla osób pobożniejszych albo zakonnich. Zawsze można przy tym zachęcać wiernych, aby uroczystości maryjne czcili przez swoje przystąpienie do sakramentów świętych. Kult Matki Bożej podkreśla się szczególnie chłopcom, aby przezeń chronili się przed naporem zmysłowości; dziewczętom stawia się Maryję jako najpiękniejszy wzór dla naśladowania. Żywe nabożeństwo do Matki Bożej wskazuje na potrzebę tego kultu również u osób dojrzałych, choć łączy się to nieraz z ich sprawami osobistymi. Nie można tego kwestionować (np. przy kulcie obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy).

„Maryja nasz wzór”

**„Maryjo! Wzmacniaj naszą wiarę,
czuwać nad nią, aby była
silna, niezłomna, głęboka.
Spraw, Maryjo, byśmy rozumieli,
że ponad wiedzę, bogactwo,
sławę, stanowisko i wszystkie
dobra świata, cenić nam trzeba
wiarę”**

ks. Ziebur



ks. Proboszcz

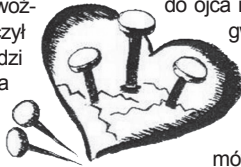
Spróbuj to przemyśleć

Gwoździe

Był sobie kiedyś chłopiec o paskudnym charakterze. Jego ojciec dał mu torebkę gwoździ i powiedział, by je wbił w płot ich ogrodu za każdym razem, gdy straci cierpliwość lub będzie chciał kogoś obrazić.

Pierwszego dnia chłopiec wbił 37 gwoździ. W następnych tygodniach nauczył się kontrolować siebie i liczba gwoździ wbijanych w płot zmniejszała się z dnia na dzień.

W końcu doszedł do wniosku, że łatwiej jest kontrolować siebie niż wbijać gwoździe. Wreszcie nadszedł dzień, kiedy chłopiec nie wbił ani jednego gwoździa. Poszedł zatem do ojca i powiedział mu, że tego dnia nie wbił żadnego gwoździa. A ojciec mu powiedział, aby teraz wyjął za każdym razem



gwoździa, gdy nie stracił cierpliwości. Mijały dni, aż w końcu nadszedł dzień, gdy chłopiec mógł przyjść do ojca i powiedzieć mu, że wyjął już wszystkie gwoździe. Poszli razem by to zobaczyć i ojciec powiedział: „Synu zachowywałeś się dobrze, ale spójrz teraz na te dziury”. Ten płot nie będzie już nigdy taki jak na początku. Kiedy kogoś obrażasz i kiedy mówisz mu coś złośliwego, zostawiasz w nim rany takie jak tutaj. Możesz komuś wbić nóż w plecy i później go wyjąć, ale zawsze pozostanie rana. Mało ważne jest jak często będziesz kogoś przeproszał, rana pozostaje. Zranienie słowne robi tyle samo szkód co zranienie fizyczne.



Kilka ważnych maksym życiowych

Przyjaciele są rzadkim darem, rozśmieszają Cię i podnoszą na duchu. Są gotowi Cię wysłuchać, kiedy tego potrzebujesz i otwierają przed Tobą serce. Pokaż, jak bardzo ich kochasz.

Dawaj ludziom więcej, niż oczekują i rób to z wyczuciem.

Kiedy mówisz „Kocham Cię...” mów to szczerze...

Kiedy mówisz „Przykro mi...” patrz w oczy...

Nie wyśmiewaj się z marzeń innych ludzi...

Nie oceniaj innych według ich wad.

Jeśli ktoś zada Ci pytanie, na które wolałbyś nie odpowiedzieć. Uśmiechnij się i odpowiedz : „A dlaczego chcesz to wiedzieć?”

Wiedz, że największa miłość i największe sukcesy niosą w sobie największe ryzyko.

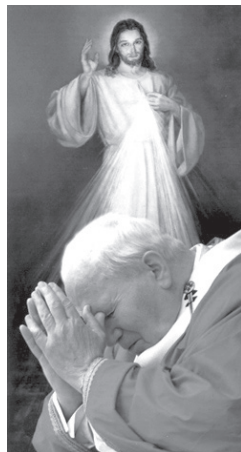
Wiedz, że nie otrzymanie tego czego chcesz, kiedy chcesz jest czasem szczęściem...

Uśmiechnij się, gdy odbierasz telefon. Ten kto dzwoni odczuje to w Twoim głosie.

Szanuj siebie, szanuj innych i bądź odpowiedzialny za własne czyny.

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Kościół stara się czynić miłosierdzie



Wszyscy jesteśmy dłużnikami Boga, który wyświadcza nam miłosierdzie. Prawda ta wzywa nas do okazywania miłosierdzia innym. Oto, co na ten temat możemy przeczytać w Encyklice Jana Pawła II *Dives in misericordia*.

Jezus Chrystus ukazał, że człowiek nie tylko doświadcza i „dostępuje” miłosierdzia Boga samego, ale także jest powołany do tego, ażeby sam „czynił” miłosier-

dzie drugim: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Kościół znajduje w tych słowach wezwanie do czynu i stara się „czynić miłosierdzie”. Jeśli wszystkie błogosławieństwa z kazania na górze wskazują drogę nawrócenia, przemiany życia, to błogosławieństwo miłosiernych jest pod tym względem szczególnie wymowne. Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnętrznie w ducha podobnej miłości w stosunku do bliźnich.

Ten najistotniejszy ewangeliczny proces nie jest tylko jednorazowym przełomem duchowym, ale całym stylem życia, istotną właściwością chrześcijańskiego powołania. Polega ono na stałym odkrywaniu i wytrwale, pomimo wszystkich trudności natury psychologicznej czy społecznej, urzeczywistnianiu *miłości jako siły jednoczącej i dźwigającej zarazem: miłości miłosiernej*, która jest ze swojej istoty miłością twórczą. Miłość miłosierna we wzajemnych stosunkach ludzi nigdy nie pozostaje aktem czy też procesem jednostronnym. Nawet w wypadkach, w których wszystko zdawało się wskazywać na to, że jedna strona tylko obdarowuje, daje — a druga tylko otrzymuje, bierze — (jak np. w wypadku lekarza, który leczy, nauczyciela, który uczy, rodziców, którzy utrzymują i wychowują swoje dzieci, ofiarodawcy, który świadczy potrzebującym), w istocie rzeczy zawsze również i ta pierwsza strona jest obdarowywana. A w każdym razie także i ten, który daje,

może bez trudu odnaleźć siebie w pozycji tego, który otrzymuje, który zostaje obdarowany, który doznaje miłości miłosiernej, owszem, doznaje miłosierdzia.

Tutaj *Chrystus* ukrzyżowany jest dla nas najwyższym wzorem, natchnieniem, wezwaniem. W oparciu o ten *przejmujący wzór* możemy z całą pokorą okazywać miłosierdzie drugim wiedząc, że on przyjmuje je jako okazane sobie samemu (por. Mt 25, 35-40). W oparciu o ten wzór musimy też stale oczyszczać wszelkie nasze działania i wszelkie intencje działań, w których miłosierdzie bywa rozumiane i praktykowane w sposób jednostronny: jako dobro czynione drugim. Tylko wówczas bowiem jest ono naprawdę aktem miłości miłosiernej, gdy świadcząc je, żyjemy głębokie poczucie, iż równocześnie go doznajemy ze strony tych, którzy je od nas przyjmują. Jeśli tej dwustronności, tej wzajemności brak, wówczas czynny nasze nie są jeszcze prawdziwymi aktami miłosierdzia. Wówczas nie dokonano się jeszcze w pełni to nawrócenie, którego drogę ukazał nam Chrystus swoim słowem i przykładem aż po krzyż; wówczas też nie uczestniczymy jeszcze całkowicie we *wspnianym źródle miłości miłosiernej*, które zostało nam przez Niego objawione(...)

Tak więc miłosierdzie staje się nieodzownym czynnikiem *kształtującym* stosunki wzajemne pomiędzy ludźmi, w duchu najgłębszego poszanowania wszystkiego, co ludzkie oraz wzajemnego braterstwa. Nie sposób osiągnąć takiej więzi pomiędzy ludźmi, jeśli te stosunki wymierzmy tylko miarą samej sprawiedliwości. Musi ona w każdym zasięgu międzyludzkich stosunków doznawać *jakby dogłębnej „korekty”* ze strony owej miłości, która — jak głosi św. Paweł — jest „łaskawa” i „cierpliwa”, czyli innymi słowy: nosi znamiona *miłości miłosiernej*, tak istotne dla Ewangelii i chrześcijaństwa. Przypomnijmy jeszcze, że owa *miłosierna miłość* oznacza także tę serdeczną *tkliwość i czułość*, która tak wyraziście przemawia do nas ze słów przypowieści o synu marnotrawnym (por. Łk 15, 11-32), a szczególnie o owcy czy o drachmie zagubionej (por. Łk 15, 1-10). I dlatego też owa miłość miłosierna jest szczególnie nieodzowna w stosunkach pomiędzy najbliższymi, pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy przyjaciółmi, jest nieodzowna w wychowaniu i duszpasterstwie.

Dives in misericordia 14

ks. Adam

Symbolika liturgiczna

Nabożeństwa Majowe w liturgii Kościoła

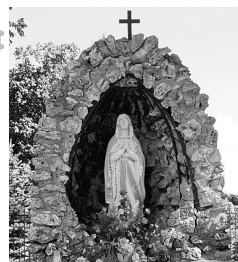
Najpiękniejszym miesiącem w przeciagu całego roku kalendarzowego jest maj. Ten najpiękniejszy miesiąc poświęcony jest w całości Matce Bożej. Słynne „majówki” – nabożeństwa, odprawiane wieczorami w kościołach, przy grotach, kapliczkach i przydrożnych figurach, na stałe wpisały się w krajobraz Polski. Jego centralną częścią jest Litania Loretańska.

Początków tego nabożeństwa należy szukać w pieśniach sławiących Maryję Pannę znanych na Wschodzie już w V w. Na Zachodzie poświęcenie majowego miesiąca Matce Bożej pojawiło się dopiero na przełomie XIII i XIV w., dzięki hiszpańskiemu królowi Alfonsowi X. Zachęcał on by wieczorami gromadzić się na wspólnej modlitwie przed figurami Bożej Rodzicielki. Nabożeństwo majowe bardzo szybko stało się popularne w całej chrześcijańskiej Europie. Jeden z mistyków nadreńskich, dominikanin bł. Henryk Suzo, w swoich tekstach wspomina, że jeszcze jako dziecko w maju zbierał na łąkach kwiaty i zanosił je Maryi. W XVI w. upowszechnieniu nabożeństwa sprzyjał wynalazek druku. Po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi w wydanej w 1549 r. w Niemczech książeczce „Maj duchowy”, która była odpowiedzią na Reformację. W wielu żywotach świętych oraz kronikach zakonnych można wyczytać o majowym kulcie Maryi Panny. Dobrym przykładem jest św. Filip Nereusz, który gromadził dzieci przy figurze Matki Bożej, zachęcał do modlitwy i do składania u jej stóp kwiatów. Podobne zwyczaje opisują XVII wieczne kroniki włoskich dominikanów. Inicjatorem nabożeństw majowych jest żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku w Neapolu jezuita o. Ansolani. Organizował on w kaplicy królewskiej specjalne koncerty pieśni maryjnych, które kończył uroczystym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Wielkim propagatorem tej formy czci Matki Bożej był jezuita, o. Muzzarelli, który w 1787 r. wydał specjalną broszurkę, którą rozesał do wszystkich włoskich biskupów. Po mimo kasaty jezuitów przez Klemensa XIV, o. Mazurelli wprowadził nabożeństwo majowe w kościele Al Gesu w Rzymie. Rozpowszechnił je również w Paryżu, towarzysząc papieżowi Piusowi VII podczas koronacji Napoleona Bonaparte. To właśnie Pius VII obdarzył nabożeństwo majowe pierwszymi odpustami. W 1859 r. kolejny następca św. Piotra – Pius IX, zatwierdził obowiązującą do naszych czasów formę nabożeństwa, składającego się z Litanii Loretańskiej, nauki kapłana oraz uroczystego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. W Polsce pierwsze odnotowane nabożeństwa majowe zostały wprowadzone w 1838 r. przez jezuitów w

Tarnopolu. W połowie XIX w. „majówki” odprawiane już były w wielu miastach, m.in. w Warszawie w kościele Św. Krzyża, w Krakowie, Płocku, Toruniu, Nowym Sączu Lwowie i Włocławku. Litania Loretańska, która jest główną częścią nabożeństw majowych, powstała prawdopodobnie już w XII w. we Francji. Zebrane wezwania sławiące Maryję Pannę zatwierdził 11 czerwca 1587 r. papież Sykstus V. Swoją nazwę zawdzięcza włoskiej miejscowości Loretto, gdzie była niezwykle popularna. Ponieważ często modłacy się dodawali do niej własne wezwania, w 1631 r. Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania w tekście samowolnych zmian. Nowe wezwania posiadały aprobatę Kościoła i wynikały z rozwoju Mariologii. W Polsce jest o jedno wezwanie więcej. W okresie międzywojennym, po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, za zgodą papieża Piusa XI, do Litanii dołączono wezwanie „Królowo Polski”. W 1859 roku Papież bł. Pius IX przypisał do Nabożeństwa majowego - na które składa się Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, nauka kapłana oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem - liczne odpusty. Nabożeństwo Majowe jest cenne dla wszystkich, ale szczególnie dla grzeszników i dusz prowadzących życie wewnętrzne. Pierwsi mają możliwość otrzymania wielkiego miłosierdzia Bożego, drudzy – postępowanie w miłości i zjednoczeniu z Bogiem i Najświętszą Maryją Panną. Poszczególne wezwania zmieniały się w całej historii tworzenia tej litanii. Kiedyś w litanii było więcej tytułów, m.in.: Mistrzyni pokory, Matko Miłosierdzia czy Brama odkupienia. Później pojawiały się inne wezwania: Królowo Różańca Świętego (1675), Królowo bez zmyły pierwotnej poczęcia (1846), Matko Dobrej Rady (1903), Królowo pokoju (1917), Królowo Wniebowzięta (1950), Matko Kościoła (1980), Królowo Rodziny (1995).

W litanii wymieniane są kolejne tytuły Maryi: jest ich w sumie 49, a w Polsce 50. Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do Litanii dołączono 12 października 1923 r. wezwanie „Królowo Polskiej Korony”, przekształcone po drugiej wojnie światowej na „Królowo Polski”. Ofiarujmy nasz czas i nasze sprawy Matce Najświętszej uczestnicząc w nabożeństwach majowych.

Marek Piwoński



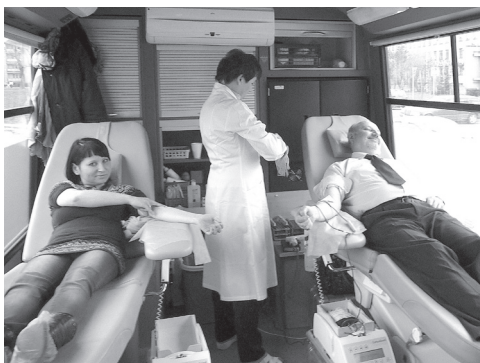
Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

AKCJA HONOROWEGO ODDAWANIA KRWI

Dnia 15 kwietnia, w niedzielę Miłosierdzia Bożego, po raz czwarty w naszej parafii odbyła się akcja honorowego oddawania krwi po hasłem "PODARUJ INNYM CZĄSTECZKĘ SIEBIE". Zarejestrowano 20 osób do oddania krwi, z których krew oddało 18 dawców. Każdemu dawcy jednorazowo pobiera się 450 mililitrów krwi, więc łącznie tego dnia oddano 8,1 litra krwi.



Jest to dobry wynik! Podarowaliśmy bezinteresownie drugiemu człowiekowi cząsteczkę siebie. Składamy wszystkim, którzy wzięli udział w tej akcji serdeczne „Bóg zapłać”.



Maryja w twórczości ks. Jana Twardowskiego

List do Matki Boskiej

*W pierwszych słowach donoszę nic się nie zmieniło
żółta pliszka się cieszy swoim czarnym dziobem
ktoś wraca do rzeki w której się urodził
mrówki się obliżują jak na nie przyszło
sama leczy się ślazem więc mniej pokastuje
las tak rzeczywisty że zdaje się zjawą
pszczoła nie zna Szopena ale jest muzyką
śmierć jak zwykle niziutko układa na ziemi
świętym można tu zostać nawet na podwórku
rzucając kurom ziarno staroświecką modą
znów najpiękniejszy w Polsce jest lipiec nad wodą
a piękno jest najbliżej gdy czas się oddala
żadna ryba nie traci nawet jednej łuski
sroka z wąskim ogonem powtarza dowcipy
rzeczy mają własną po umarłych pamięć
więc pamięta mą matkę czajniczkek rozbity
dla słowika w czerwcu każda noc za mała
ponieważ wierzy w miłość nie boi się ciała
śpiewa że serce całe a już nieśmiertelne*

str. 6

*bocian dalej podnosi tylko lewą nogę
pisze list bo Cię przecież zobaczyć nie mogą
myślę jednak że chyba czasem Ciebie słyszę
bo skąd się nagle bierze ten szepć kiedy zasnę*

Matka dla wszystkich

*Nie tylko pod krzyżem
- mówiła Matka Boska -
ale i w niebie zmartwienie
święty Piotr pilnuje bramy, święty Mikołaj klei anioła
na gwiazdkę
Agnieszka suszy baranka
Izydor orze, święty Roch zagląda chorym zwierzę-
tom w pyski
przypomina jeżom że się budzą w marcu
liściom wiązu że mają nerwy nie do pary
męczennik wzdycha jak królik doświadczalny
każdy ma swoje własne zajęcia
tylko ja zwyczajnie jak mama
muszę mieć czas na wszystko i dla wszystkich*

kwiecień 2012 r.

Wieści z budowy



Bóg zapłać za wszystkie ofiary, które wpłynęły w marcu - również bezpośrednio na konto parafialne - na budowę naszego kościoła. Z ofiar po domach zebrano 11 579 zł.

BIERZMOWANIE 18.04.2012

W środę 18 kwietnia o godz. 17.00 w naszej kaplicy **Ks. Biskup Senior Piotr Krupa** udzielił Sakramentu Bierzmowania młodzieży, w liczbie 40 osób z klas III gimnazjum.



i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc maj



*„O opiekę Maryi dla ks. biskupa Wiesława
i za wszystkie dzieci z naszej parafii,
a szczególnie komunijne.”*



Statystyka parafialna - marzec 2012 r.:

Sakramentu chrztu udzielono 2 dzieciom

Do Pana odeszły 3 osoby

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biurowie parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew**

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30